DOI: 10.48269/978-83-67491-42-6-09

Marcin Cziomer

dr, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie
https://orcid.org/0000-0003-0270-2287

Zarządzanie instytucjami kultury w kontekście współczesnych zagrożeń

Streszczenie

Rozdział omawia problematykę potencjalnych współczesnych zagrożeń w kontekście wybranych muzeów. Autor przedstawił różne typy zagrożeń zarówno dla ludzi, jak i dla zgromadzonych w muzeach dzieł sztuki. Jako przykładowe muzea w tekście zostały przedstawione Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu i Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach (oddział Muzeum Narodowego w Krakowie).

Omówione zagrożenia to: pożar, powódź, działania wojenne (grabież i zniszczenie dzieł sztuki), różne formy ataku terrorystycznego oraz dewastacje jako forma manifestacji ideologicznej, religijnej lub działanie osób zdemoralizowanych albo chorych psychicznie.
Słowa kluczowe: instytucje kultury, zagrożenia, pożar, powódź, terroryzm, Kraków

Management of cultural institutions in the context of contemporary threats
Abstract

The chapter discusses the issue of potential contemporary threats in the context of selected museums. The author presents various types of threats to both people and works of art collected in museums. The text presents the Wawel Royal Castle Museum and the Gallery of 19th-Century Polish Art in the Cloth Hall (a branch of the National Museum in Krakow) as examples of museums.

The threats discussed include: fire, flood, warfare (looting and destruction of works of art), various forms of terrorist attacks,

and devastation as a form of ideological or religious manifestation or the actions of demoralized or mentally ill people.
Keywords: cultural institutions, threats, fire, flood, terrorism, Krakow

Wprowadzenie

W swojej pracy pragnę przedstawić spektrum współczesnych zagrożeń dotyczących wybranych instytucji kultury. Zagrożenia te mogą wystąpić w sposób nagły i gwałtowny lub być rezultatem dłuższych procesów. Ponadto, jak pokazują liczne przykłady, zdarzenia takie mogą mieć miejsce niespodziewanie, praktycznie w każdej chwili. Oprócz zjawisk już znanych z historii pojawiają się niebezpieczeństwa całkiem nowe, wynikające z czynników takich jak przemiany cywilizacyjne czy uaktywnienie się skrajnych poglądów. W związku z powyższym chciałbym przedstawić zarys współczesnych zagrożeń na przykładach dwóch instytucji kultury mających doniosłe znaczenie dla polskiej historii: Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu oraz Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach (oddział Muzeum Narodowego w Krakowie).

Zagrożenia, które przedstawię, można zaliczyć zarówno do dających się przewidzieć, jak i tych trudnych do przewidzenia. Odnoszą się do turystów, pracowników danej instytucji kultury czy innych osób, które mogą znaleźć się w zasięgu ich oddziaływań. Należy też zwrócić uwagę na zagrożenia nie tylko dla ludzi, lecz i dla samych obiektów i zgromadzonych w nich bezcennych dóbr kultury. Cennym aspektem niniejszej analizy zagrożeń będzie też odwołanie się do zdarzeń, które zaistniały w przeszłości nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach.

W zakresie zarządzania w sytuacjach zagrażających zdrowiu i życiu ludzi czy skutkujących zniszczeniem lub utratą mienia znacznej wartości lub skażeniem środowiska – w literaturze przedmiotu można odwołać się do typologii zagrożeń[1].

---

[1] T. Łachacz, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Teoria zarządzania kryzysowego. Zarys*, red. B. Zdrodowski, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2014, s. 45–48.

Zamek Królewski na Wawelu

Obiekt ten należy z pewnością do najcenniejszych zabytków polskiej historii i kultury. Jest on także nekropolią królów i wielu wybitnych Polaków: poetów oraz przywódców wojskowych i politycznych. Muzeum Zamku Królewskiego posiada bezcenne artefakty, dzieła sztuki oraz inne przedmioty, które określają polską tożsamość narodową i miejsce naszego kraju w Europie.

Siedziba królów polskich była we wczesnym średniowieczu drewnianym grodem, następnie stopniowo przebudowywanym do stylu romańskiego. Wykopaliska archeologiczne wskazują na zabudowę kamienną o charakterze rezydencjonalnym już w XI w. W 1039 r. Kazimierz Odnowiciel, wnuk Bolesława Chrobrego, przeniósł stolicę Polski z Gniezna do Krakowa, a zamek na Wawelu stał się jego siedzibą. Zamek zyskiwał coraz większe znaczenie polityczne i był przez kolejnych władców wielokrotnie przebudowywany. Czasami chodziło o rozbudowę grodu, jak za Kazimierza Wielkiego, który wg Długosza „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną" – częściej jednak modernizacje miały miejsce po pożarach, takich jak te z 1499 i 1649 r.

Należy tutaj podkreślić fakt, że w tamtych czasach (oraz jeszcze przez następnych kilkaset lat) nie funkcjonowało pojęcie zabytku architektury, który należy chronić i zachowywać jego charakter. Do najbardziej znaczącej przebudowy zamku, której główną formę możemy podziwiać obecnie, doszło po pożarze w 1499 r. W związku z tym zdarzeniem za czasów króla Zygmunta Starego miała miejsce przebudowa Wawelu według wzorów włoskiego renesansu. Zawdzięczamy to małżonce króla, przybyłej z Włoch królowej Bonie. Wiele obiektów w kompleksie wawelskim z okresu średniowiecza uniknęło jednak wówczas przebudowy – przede wszystkim katedra wawelska oraz kilka baszt.

W okresie późniejszym również dochodziło do pewnych zmian architektonicznych, ale na szczęście stanowiły one raczej dodatek do zabytkowego kompleksu niż ingerencję w jego bryłę architektoniczną. Mam tu na myśli powstałe podczas zaboru austriackiego budynki, które służyły między innymi jako koszary, oraz neohistoryczny mur otaczający Wawel. Warto jednak podkreślić, że budynki

te pełnią obecnie bardzo pożyteczne funkcje – czy to jako pracownie konserwatorskie funkcjonujące przy Zamku Królewskim, czy magazyny i archiwa.

Jeden z ostatnich pomysłów rozbudowy Wawelu – moim zdaniem na szczęście niezrealizowany – pojawił się na przełomie XIX i XX w. w umyśle wybitnego krakowskiego malarza i dramatopisarza Stanisława Wyspiańskiego. Artysta ten w swojej koncepcji kierował się pobudkami patriotyczno-estetycznymi i chęcią oddania w formie architektonicznej wizji polskości. Jego pomysły miały przedstawiać doniosłe karty z historii Polski. Wyspiański wpisał się w ten sposób w artystyczny ruch reprezentowany między innymi przez jego profesora i późniejszego oponenta w zakresie wizji sztuki, Jana Matejkę. Nauczyciel Wyspiańskiego tworzył bowiem obrazy „ku pokrzepieniu serc" Polaków znajdujących się pod zaborami. Był to pewien fenomen w stosunku do pozostałych zaborów, w których tego rodzaju twórczość była zakazana. Wracając do wspomnianej wcześniej koncepcji przebudowy Wawelu – w Muzeum Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie (oddział Muzeum Narodowego) można podziwiać jej makietę.

Zamek Królewski na Wawelu stał się muzeum o doniosłym znaczeniu narodowym po odzyskaniu przez Polskę niepodległości – jego otwarcie miało miejsce w 1930 r. Odtąd stał się miejscem wycieczek obywateli z całej Polski, jak również dawał sposobność do nauczania historii dzieci i młodzieży. Warto w tym miejscu wspomnieć o pogrzebie Józefa Piłsudskiego, który został pochowany w krypcie wawelskiej w 1935 r., a uroczystość miała doniosły charakter patriotyczny. Po II wojnie światowej i okresie komunizmu w Polsce, w 1993 r. w krypcie wawelskiej spoczęły również prochy generała Sikorskiego. Ostatni pochówek na Wawelu miał miejsce w 2010 r. po katastrofie smoleńskiej. Spoczął tam wtedy prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Lech Kaczyński wraz z małżonką.

Powyższy przegląd uprawnia do stwierdzenia, że Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu stanowi istotne miejsce dla każdego Polaka, jak również dla turystów, którym zależy na dowiedzeniu się czegoś ważnego o kraju, do którego przyjechali. Z punktu widzenia ruchu turystycznego Wawel z pewnością należy do najczęściej odwiedzanych miejsc w Polsce. W 2022 r. zamek odwiedziła

rekordowa liczba 1 785 000 zwiedzających[2]. Można przypisać ten fenomen efektowi odbicia po latach pandemii COVID-19 i zastoju w turystyce (od całkowitego lockdownu do reglamentowanego ilościowo ruchu turystycznego). Z drugiej strony znawcy tej problematyki podkreślają fakt, że wielu turystów zachodnioeuropejskich boi się obecnie przyjeżdżać do Polski z uwagi na wojnę toczącą się w sąsiadującej z Polską Ukrainie. Oczywiście nie jest to podejście oparte na racjonalnych przesłankach, lecz wynikające z podświadomej obawy, że w jakiś sposób wojna ta może przenieść się do naszego kraju lub że może dojść do nieprzewidzianych wydarzeń czy eskalacji konfliktu.

Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach

Galeria zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ jest najstarszym oddziałem Muzeum Narodowego w Polsce. Został on powołany przez Radę Miasta Krakowa w 1879 r. Zabór austriacki od rosyjskiego i pruskiego odróżniał się tym, że zezwalał na bardzo daleko idącą swobodę w wyrażaniu myśli w formie literackiej i artystycznej. Zaborca zdawał się przymykać oko na tego rodzaju manifestacje uczuć patriotycznych Polaków, Węgrów i innych narodów pozostających pod berłem cesarza Austro-Węgier. Korzystając z tej swobody, w gmachu renesansowych Sukiennic w 1879 r. zgromadzono dużą kolekcję malarstwa i rzeźby polskiej XIX w.

W muzeum znalazły się między innymi płótna z początku XIX w., powstałe w epoce romantyzmu. Mam na myśli przede wszystkim dzieła Piotra Michałowskiego. Na uwagę i wymienienie zasługują również dzieła w stylu historycyzmu wspomnianego wcześniej Jana Matejki. Nie brak także artystów tworzących w stylu realizmu, takich jak Józef Chełmoński. Schyłek wieku reprezentują płótna impresjonistów oraz symbolistów, wśród których należy wymienić Władysława Podkowińskiego, autora słynnego i budzącego

---

[2] *Zamek Królewski na Wawelu oblężony, 1,78 mln odwiedzających w 2022 r.*, Wszystko co najważniejsze, 12.12.2022, https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pepites/zamek-krolewski-wawel-oblezony-odwiedzajacy-2022 [dostęp: 3.07.2023].

swego czasu zgorszenie konserwatywnego i pruderyjnego Krakowa obrazu „Szał uniesień".

Z uwagi na niepowtarzalny charakter i lokalizację w samym sercu krakowskiego rynku oddział Muzeum Narodowego w Sukiennicach cieszy się dużą popularnością wśród odwiedzających. Ogółem Muzeum Narodowe w Krakowie dzięki ciekawej ofercie wystaw stałych i czasowych, będących efektem ciężkiej pracy wielu kuratorów i innych osób zaangażowanych w ich powstanie, osiągnęło w 2022 r. rekordową frekwencję: 1 365 000 odwiedzających[3]. Rekord ten należy przypisać, jak i w przypadku wspomnianego wcześniej Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu, efektowi postpandemicznego „odbicia". Jak wynika z innych badań, wynik ten być może byłby jeszcze wyższy, gdyby nie wojna na Ukrainie, która odstrasza niektórych turystów z Zachodu.

Zagrożenie pożarowe

Pomimo olbrzymiego rozwoju techniki pożarniczej, stosowania nowoczesnych zabezpieczeń i systemów, zagrożenie pożarem jest zawsze realne[4]. Do pożaru może dojść w każdej chwili – po złamaniu niektórych procedur, w wyniku błędu ludzkiego lub awarii, na przykład instalacji elektrycznej. Nie sposób pominąć tutaj pożaru jednego z najcenniejszych zabytków architektury francuskiej – katedry Notre-Dame w Paryżu w kwietniu 2019 r. Można by przytoczyć wiele innych przykładów tego rodzaju pożarów z historii, lecz ten jeden wystarczy, jak sądzę, aby wskazać realność podobnego zagrożenia w Zamku Królewskim na Wawelu lub Muzeum Narodowym w Sukiennicach.

Zamek Królewski na Wawelu w swojej historii płonął wielokrotnie. Do najbardziej znanych pożarów należy zaliczyć ten z 1499 r. Rozpoczął się od zajęcia się ogniem „Kurzej Stopki", stanowiącej królewska alkowę. Po pożarze rozpoczęto przebudowę gotyckiego

---

3 A. Piątkowska, *Kraków na liście najchętniej odwiedzanych muzeów na świecie*, Gazeta Krakowska, 1.04.2023, https://gazetakrakowska.pl/krakow-na-liscie-najchetniej-odwiedzanych-muzeow-na-swiecie/ar/c12-17423741 [dostęp: 3.07.2023].

4 W. Pruss, *Strażak. Życie w ciągłej akcji*, Muza, Warszawa 2022, s. 223–224.

Wawelu. Za czasów wspomnianej wcześniej królowej Bony Zamek Królewski na Wawelu został przebudowywany w stylu renesansowym przez sprowadzonych z Włoch architektów.

Kolejny wielki i słynny pożar Wawelu miał miejsce w 1595 r. za czasów Zygmunta III Wazy. W tym przypadku historycy przypisują to zdarzenie działalności sprowadzonych przez króla alchemików, do których eksperymentów król ten miał podobno wielkie zamiłowanie. Eksperymenty te wywołały pożar, w wyniku którego król przeniósł się na dłużej do Warszawy. Sądzi się też, że pożar ten mógł być jednym z istotnych czynników, dla których stolica Polski w ogóle została przeniesiona do Warszawy.

W zakresie zagrożenia pożarowego zarówno Muzeum Narodowe w Sukiennicach, jak i Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu dysponują najnowocześniejszymi zabezpieczeniami technicznymi oraz przeszkolonym personelem. Są też wypracowane odpowiednie procedury ewakuacji – zarówno ludzi, którzy w momencie wybuchu pożaru mogą przebywać w gmachach tych muzeów, jak i dzieł, które są nie tylko mieniem o znacznej wartości materialnej, ale przede wszystkim stanowią bezcenne świadectwa historii.

Z punktu widzenia skuteczności akcji gaśniczej istotna jest szybka reakcja i zlokalizowanie zarzewia ognia. Niekiedy błyskawiczna interwencja przeszkolonego i zachowującego zimną krew pracownika (lub innej osoby) z użyciem podręcznej gaśnicy może zażegnać niebezpieczeństwo groźnego pożaru.

Aby zakończyć tematykę zagrożenia pożarowego w odniesieniu do Zamku Królewskiego na Wawelu i Muzeum Narodowego w Sukiennicach, chciałem zwrócić uwagę na lokalizację najbliższej Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej przy ulicy Westerplatte. W razie wystąpienia pożaru, do Sukiennic strażacy mogą w ciągu kilku minut dotrzeć ulicą Sienną, a na Wawel – ulicą św. Gertrudy. Obecność Straży Pożarnej przy ulicy Westerplatte niewątpliwie zwiększa bezpieczeństwo tych instytucji kultury.

Działania wojenne

Zarówno Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu, jak i Muzeum Narodowe w Sukiennicach doświadczyły skutków działań podczas

II wojny światowej. Na szczęście Kraków należał do miast europejskich, które cudem uniknęły najgroźniejszego – dla ludzi i zgromadzonych w muzeach dzieł – rodzaju działań wojennych: bombardowania i ostrzału artyleryjskiego. Dzięki temu w Krakowie możemy obcować z oryginalnymi zabytkami architektury i z dziełami sztuki w muzeach. Można dokonać tutaj porównania z doszczętnie zniszczoną po Powstaniu Warszawskim Warszawą oraz zbombardowanym techniką nalotów dywanowych Dreznem. Miasta te w zasadzie zostały odbudowane po wojnie od zera, a zniszczone zabytki – zrekonstruowane. Na szczęście większość dzieł z muzeów warszawskich oraz Zamku Królewskiego w Warszawie zostało w porę ewakuowanych. Podobnie stało się w przypadku wcześniej wspomnianego Drezna, jeśli chodzi o zbiory muzealne Zwinger, w tym słynną Gemäldegalerie Alte Meister (Galerię Obrazów Starych Mistrzów)[5].

W przypadku Krakowa pojawiło się jeszcze inne zagrożenie: Kraków został w podziemiach w całości zaminowany przez Niemców, którzy mając świadomość nadciągającej Armii Czerwonej, planowali wysadzić miasto w powietrze. Brawurowa akcja ruchu oporu i wywiadu zapobiegła temu nieszczęściu – ładunki wybuchowe zostały rozbrojone.

O ile krakowskie muzea uniknęły unicestwienia w wyniku działań wojennych, o tyle nie udało się uniknąć grabieży dzieł sztuki przez Niemców. Niektóre zabytki zostały wywiezione w głąb Niemiec[6]. W całe przedsięwzięcie był osobiście zaangażowany Adolf Hitler, który chciał wzbogacać w ten sposób niemieckie muzea i niemiecka kulturę. Innym słynnym „kolekcjonerem sztuki", który

---

[5] Problematyka bezsensownych bombardowań Drezna pod koniec II wojny światowej była przedmiotem licznych publikacji. Do najsłynniejszych należy powieść Kurta Vonegutta *Slaughterhouse-Five, or The Children's Crusade: A Duty-Dance with Death* (1969; I wyd. polskie: *Rzeźnia numer pięć, czyli Krucjata dziecięca, czyli Obowiązkowy taniec ze śmiercią*, tłum. L. Jęczmyk, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1972). Z opracowań naukowych zob. np. F. Taylor, *Dresden: Tuesday, 13 February, 1945*, Bloomsbury, London 2005.

[6] *Dokumenty strat kultury polskiej pod okupacją niemiecką 1939–1944. Z archiwum Karola Estreichera*, red. i wstęp Z. Witek, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Kraków 2003.

dokonywał także grabieży na własną rękę za plecami Hitlera, był Hermann Göring. W ten sposób wiele dzieł, takich jak wawelskie arrasy, obrazy, ołtarz Wita Stwosza z Kościoła Mariackiego w Krakowie, zostało wywiezionych do Niemiec.

Większość ze zrabowanych dzieł powróciła do Polski po II wojnie światowej. Niektóre z nich, takie jak arrasy wawelskie, były nieco dłużej przetrzymywane w Kanadzie ze względów politycznych. Niestety część zabytków do dziś nie została odnaleziona. Przypuszcza się, że albo znajdują się w prywatnych kolekcjach nieznanych osób, albo uległy zniszczeniu podczas działań wojennych. Do obrazów takich należy „Portret młodego mężczyzny", renesansowe dzieło pędzla Rafaela Santi.

W tym kontekście chciałbym przywołać postać profesora Karola Estreichera, wyjątkowo zasłużonego poszukiwacza polskich zrabowanych dzieł sztuki w Niemczech. Po wybuchu II wojny światowej Estreicher był zaangażowany w ewakuację i ukrycie skarbów wawelskich oraz ołtarza mariackiego. W działania te był włączony także kardynał książę Adam Sapieha. Niestety Niemcy odnaleźli większość ukrytych dzieł i przewieźli je do Niemiec. W tym czasie Estreicher przedostał się do Rumunii, a następnie do Wielkiej Brytanii, gdzie był żołnierzem polskich sił zbrojnych w Anglii. Z uwagi na swoją wiedzę i wykształcenie zajmował się poszukiwaniem zrabowanych dzieł sztuki przez Niemców. Do historii przeszło zdjęcie wykonane na Dworcu Głównym w Krakowie, przedstawiające Estreichera w mundurze oficera polskich sił zbrojnych w Anglii, w asyście kilku uzbrojonych żołnierzy amerykańskich, trzymającego w rękach odnaleziony obraz „Dama z gronostajem" Leonarda da Vinci. Także w późniejszych latach Estreicher aktywnie zabiegał o zwrot polskich dzieł sztuki, czym zyskał sobie pseudonim „polski Indiana Jones".

O ile w większości przypadków Niemcy rabowali dzieła sztuki i wywozili je w głąb swojego kraju, zdarzały się także bezmyślne dewastacje i wandalizm. Podobne zachowania były charakterystyczne dla żołnierzy Armii Czerwonej, którzy – poza innymi zbrodniami, których się dopuszczali na ludności cywilnej w Polsce – niekiedy niszczyli także obrazy, rzeźby i inne dzieła sztuki. Na szczęście wspomniane w tym rozdziale muzea uniknęły takiego

losu po wkroczeniu do Krakowa oddziałów Armii Czerwonej pod dowództwem marszałka Iwana Koniewa 18 styczna 1945 r.

Zamach terrorystyczny

Terroryzm przybierał w historii różne formy i powodował różne skutki. Po 11 września 2001 r. walka z terroryzmem stała się priorytetem wielu państw. Na szczęście Polska należy do krajów, które są w stosunkowo niewielkim stopniu narażone na taki atak. Nie oznacza to jednak, że jest on niemożliwy. Pojawia się więc pytanie: czy mogłoby dojść do zamachu terrorystycznego w Zamku Królewskim na Wawelu lub Muzeum Narodowym w Sukiennicach?

Zamach bombowy lub przy użyciu pojazdu pułapki

Do tego rodzaju zamachów należałoby dodać szereg innych metod, znanych badaczom terroryzmu. Należą do nich między innymi: rozpylanie toksycznego gazu w pomieszczeniach zamkniętych, ładunki wybuchowe założone na ciele zamachowca samobójcy (pasy szahida) lub użycie broni biologicznej[7]. Terroryści samobójcy lub terroryści pozostawiający ładunek wybuchowy w bagażu czy innym pojemniku zakładają dużą liczbę ofiar[8]. Z tego punktu widzenia o wiele atrakcyjniejszymi niż muzea lokalizacjami zamachów są bardziej zaludnione dworce, lotniska czy galerie handlowe. W tym kontekście ocena ryzyka wystąpienia takiego zdarzenia w muzeum nie jest wysoka. Niestety w Krakowie od czasu do czasu mają miejsca zjazdy ważnych polityków, często rangi międzynarodowej. Jednym z miejsc, w których Prezydent RP podejmuje takich gości, jest Wawel. Wzrasta wówczas zagrożenie zamachem terrorystycznym: ogłasza się podwyższony poziom alertu antyterrorystycznego i następuje zabezpieczenie i sprawdzenie terenu przez wiele służb. Proces zarządzania w sytuacjach kryzysowych obejmuje wtedy: identyfikację ryzyka, analizę ryzyka, ocenę ryzyka oraz sterowanie ryzykiem, na które składa się jego monitorowanie

---

7 W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, *Terroryzm*, red. nauk. pol. wyd. K. Liedel, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 220–224.

8 *Ibidem*.

i kontrola[9]. W Polsce takie działania są prowadzone regularnie od lat 70. XX w. z uwagi na pielgrzymki papieża Jana Pawła II i jego następców oraz wielu innych ważnych polityków.

Akt terrorystyczny z elementem przetrzymywania zakładników

Terroryści mogą grozić wysadzeniem w powietrze obiektu lub zabiciem zakładników, o ile władze nie spełnią ich żądań. Tego rodzaju zagrożenie jest realne – jak pokazują liczne przykłady z różnych krajów. Na szczęście w Polsce do tej pory nie było szerzej rozpowszechnione. Zdarzały się jednostkowe zdarzenia tego typu, lecz miały one raczej podłoże kryminalne i rabunkowe niż terrorystyczne.

Zachowanie w takiej sytuacji jest przedmiotem specjalistycznych szkoleń dla wybranych grup, takich jak policja, wojsko, personel samolotu. Krajem o bardzo rozwiniętej i nauczanej powszechnie taktyce zachowania się w obliczu takiego ataku jest Izrael.

Aktywny strzelec lub nożownik

Od wielu lat znana jest forma ataku terrorystycznego w postaci przemieszczającej się osoby lub grupy osób z bronią palną lub bronią białą (nożami, maczetami czy innymi tego rodzaju niebezpiecznymi narzędziami)[10]. Aktywny strzelec lub nożownik często jest terrorystą, który w swoim mniemaniu realizuje jakąś misję religijną lub polityczną i ma moralne prawo, a nawet obowiązek do takich działań. Najgłośniejszy przykład aktu terrorystycznego tego rodzaju miał miejsce w Norwegii w 2011 r. Skrajnie prawicowy terrorysta Anders Breivik zamordował wówczas na wyspie Utøya 69 osób.

Zdarzenia takie nie zawsze mają podłoże terrorystyczne w ramach jakiejś określonej ideologii – ich autorami są też osoby zburzone psychicznie, cierpiące na kompleksy czy powodowane chęcią zemsty i żalem do społeczeństwa. Zdarzały się także, najczęściej w Stanach Zjednoczonych, przypadki aktów zemsty uczniów na znienawidzonej szkole i jej kadrze. W kraju tym trwa zresztą od lat dyskusja o ograniczeniu szerokiego dostępu do broni, co spotyka

---

9 M. Nepelski, *Ryzyko w zarządzaniu kryzysowym*, [w:] *Teoria zarządzania kryzysowego. Zarys*, red. B. Zdrodowski, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2014, s. 141–152.

10 W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, *op. cit.*

się z oporem lobby producentów broni i amunicji oraz głosami o wolności obywatelskiej zapewnianej przez 2. poprawkę do Konstytucji i prawie do samoobrony.

Niestety tego rodzaju zdarzenia mogą mieć miejsce na całym świecie, także w Polsce i w wyżej omawianych muzeach. Na szczęście poza pojedynczymi przypadkami nożowników czy morderców strzelających z broni palnej w Polsce nie odnotowano podobnych zdarzeń na większą skalę. Owszem, można się spotkać z użyciem noża czy maczety w środowiskach pseudokibiców lub gangsterów, ma to jednak raczej podłoże kryminalne niż terrorystyczne.

Co do możliwych sposobów obrony – doświadczeni instruktorzy odradzają podejmowanie walki z nożownikiem. W takiej sytuacji mogą sobie poradzić tylko naprawdę doskonale wyćwiczeni mistrzowie sztuk walki. W ostateczności zaleca się uchwycenie krzesła lub innego podobnego przedmiotu, który może wydłużyć dystans między nami a nożownikiem i dać szansę obrony. Podczas szkoleń na temat aktywnego strzelca, które miały miejsce w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego[11], funkcjonariusze Policji zalecali w takich sytuacjach (o ile to możliwe) ucieczkę, rozproszenie się i oddalenie od terrorysty lub – co mniej korzystne – podjęcie próby schowania i zabarykadowania się. Należy unikać gromadzenia się i przebywania w jednym miejscu.

Powódź

Historia Krakowa obfituje w przykłady powodzi, ale w omawianych wyżej instytucjach ryzyko z tym związane jest stosunkowo niewielkie. Należy pamiętać, że Wisła w tych rejonach Krakowa jest rzeką dobrze uregulowaną i zabezpieczoną solidnymi wałami. Przykładowo obecna ulica Dietla w tym mieście była dawnym korytem rzeki Wisły.

Wystąpienie powodzi o większych rozmiarach w Krakowie jest więc mało prawdopodobne (w odróżnieniu np. od Wrocławia), lecz z uwagi na anomalie pogodowe, ocieplenie klimatu i inne tego

[11] Od 1 września 2024 r.: Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie.

rodzaju czynniki nie wykluczałbym sytuacji, w której ulewy będą tak gwałtowne i intensywne, że dojdzie do zalania Rynku Głównego w Krakowie. Wówczas konieczna byłaby ewakuacja dzieł sztuki zgromadzonych w Muzeum Narodowym w Sukiennicach. Natomiast gdyby fala powodziowa sięgnęła tak wysokiego poziomu jak wawelskie wzgórze, mielibyśmy do czynienia z prawdziwym kataklizmem, porównywalnym z tsunami.

Akty wandalizmu i niszczenia dzieł sztuki

Niszczenie dzieł sztuki, z różnych powodów, ma długą historię. W starożytnym Egipcie zacierano pamięć o niektórych władcach, skuwając ich posągi oraz imiona wypisane w formie hieroglificznych reliefów. Wierzono, że w ten sposób pozbawia się ich imienia. W okresie bizantyjskim na przemian brały górę idee ikonofilów i ikonoklastów, którzy czcili ikony lub niszczyli je jako niezgodne z przykazaniem zaniechania tworzenia wizerunku. Idea ta zostanie kilka wieków później powtórzona przez protestantów w formie eliminacji wizerunków obrazów i rzeźb z kościołów jako obiektów kultu, a w skrajnych przypadkach – ich niszczenia.

W islamie obowiązuje całkowity zakaz tworzenia wizerunków Boga, aniołów i świętych, choć paradoksalnie sułtan zezwolił na pozostawienie niektórych przedstawień Marii w sztuce chrześcijańskiej w przerobionej na meczet świątyni Hagia Sophia w zdobytym Konstantynopolu.

W najnowszej historii akty dewastacji dzieł sztuki mają podłoże ideologiczne, religijne bądź są dokonywane w ramach specyficznego happeningu. Inne, co także nie należy do rzadkości, są wynikiem działania osoby chorej psychicznie.

Zaczynając od tego ostatniego przypadku – chyba jedną z najgłośniejszych dewastacji dokonanych przez osobę zaburzoną psychicznie było uszkodzenie młotkiem „Piety" Michała Anioła w Bazylice Świętego Piotra w Watykanie w 1972 r.

W 2000 r. polski aktor Daniel Olbrychski pociął szablą kilka zdjęć aktorów w nazistowskich mundurach (w tym swoje) na wystawie „Naziści" Piotra Uklańskiego w warszawskiej Zachęcie. Akcji towarzyszyła telewizja, a Olbrychski – jak potem komentował – uczynił

to w ramach protestu, gdyż kwestionował sens i podstawy moralne takiego projektu.

W 2001 r. talibowie wysadzili w powietrze dwa wielkie posągi Buddy w mieście Bamian w Afganistanie. Wandalizm ten miał podłoże religijne i był manifestacją islamskiej ideologii.

W ostatnich latach coraz częściej dochodzi do protestów aktywistów ruchów ekologicznych domagających się redukcji emisji gazów cieplarnianych (głównie CO_2) do atmosfery i innych działań tłumaczonych walką ze zmianami klimatu. W ramach desperackich prób zwrócenia uwagi na swoje postulaty oblewają np. znane dzieła sztuki i budynki różnymi substancjami. W 2022 r. aktywiści klimatyczni ruchu Letzte Generation oblali puree ziemniaczanym obraz Moneta „Stogi siana" w muzeum w Poczdamie. Swoje działanie tłumaczyli tym, że Monet, impresjonista wielbiący piękno natury, na pewno również nie zgadzałby się na zanieczyszczanie środowiska.

W tym samym roku aktywistki organizacji Just Stop Oil, która sprzeciwia się przyznawaniu licencji na wydobycie ropy i gazu, polały w londyńskiej National Gallery obraz Vincenta van Gogha „Słoneczniki" zupą pomidorową.

W powyższych przykładach mieliśmy do czynienia z naturalnymi substancjami, które stosunkowo łatwo można usunąć z płótna i przywrócić obraz do pierwotnego stanu. Co by było jednak, gdyby aktywiści zaostrzyli protest i zamiast ziemniaków lub zupy pomidorowej użyli kwasu lub innej substancji niszczącej obraz bezpowrotnie?

Zwracając uwagę na tego rodzaju zagrożenia, pragnę wspomnieć o wymienionym już w tym tekście obrazie Podkowińskiego „Szał uniesień", znajdującym się w Muzeum Narodowym w Sukiennicach. Obraz, który budził zgorszenie i niechęć odwiedzających galerię, został pocięty nie przez oburzonego widza, a przez samego autora, który chciał go zniszczyć, znajdując się pod wpływem depresji.

Podsumowanie

Na terenie dwóch omawianych instytucji teoretycznie może dojść do każdego z wymienionych wyżej zagrożeń. Niektóre z nich mogą być realne z uwagi na szczególne znaczenie tych muzeów dla

naszej kultury. Historia Polski obfituje w przypadki grabieży lub niszczenia dzieł sztuki podczas działań wojennych. Inne niebezpieczeństwa mogą wystąpić losowo, w wyniku splotu okoliczności. Na szczęście większość z nich może być skutecznie powstrzymana dzięki pracującym w placówkach ludziom i innym instytucjom upoważnionym do ich ochrony.

Bibliografia

Cymerski J., *Terroryzm a bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Pułtusk 2013.

Dietl W., Hirschmann K., Tophoven R., *Terroryzm*, red. nauk. pol. wyd. K. Liedel, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

Dokumenty strat kultury polskiej pod okupacją niemiecką 1939–1944. Z archiwum Karola Estreichera, red. i wstęp Z. Witek, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Kraków 2003.

Estreicher K., *Historia sztuki w zarysie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.

Franaszek A. *Wawel*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1988.

Grotowicz V., *Terroryzm w Europie Zachodniej. W imię narodu i lepszej sprawy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

Matelski D., *Grabież i restytucja polskich dóbr kultury. Od czasów nowożytnych do współczesnych*, t. I–II, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, Kraków 2006.

Pagaczewski J. *Muzeum Narodowe w Krakowie w dwudziestą rocznicę otwarcia*, Muzeum Narodowe, Kraków 1904.

Piątkowska A., *Kraków na liście najchętniej odwiedzanych muzeów na świecie*, Gazeta Krakowska, 1.04.2023, https://gazetakrakowska.pl/krakow-na-liscie-najchetniej-odwiedzanych-muzeow-na-swiecie/ar/c12-17423741 [dostęp: 3.07.2023].

Pruss W., *Strażak. Życie w ciągłej akcji*, Muza, Warszawa 2022.

Skowron R., *Wawel. Kronika dziejów*, Zamek Królewski na Wawelu, Kraków 2001.

Taylor F., *Dresden: Tuesday, 13 February, 1945*, Bloomsbury, London 2005.

Teoria zarządzania kryzysowego. Zarys, red. B. Zdrodowski, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2014.

Zamek Królewski na Wawelu oblężony, 1,78 mln odwiedzających w 2022 r., Wszystko co najważniejsze, 12.12.2022, https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pepites/zamek-krolewski-wawel-oblezony-odwiedzajacy-2022 [dostęp: 3.07.2023].